

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 1. LUTEGO ROKU 1799. W PIĄTEK.

FRYDERYK WILHELM z Bożej łaski Król Pruski,  
Margrabia Brandeburski, Arcy-Podkomorzy Świętego  
Państwa Rzymskiego i Elektor etc. etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wie-  
dzie należy, czynimy wiadomo: „Dowiedzieliśmy się z  
nieukontentowaniem, iż zwyczaj w Niemczech używany  
przez Aptekarzy dawania Doktorom prezentów w cukrze,  
kawie, korzeniach i innych rzeczach na święto Bożego  
Narodzenia, wprowadzonym został i do naszych krajów.  
Rzecz nader widoczna, iż zwyczaj ten lubo zadawniony,  
niezgadza się bynajmniej z prawidłami dobrego rządu  
Uchylając go zatem całkowicie, zakazujemy Aptekarzom,  
aby podobnych prezentów Doktorom miejscowym na Boże  
Narodzenie lub w innym czasie czynić nie ważyli się, a  
chcąc się zapewnić o skutku niniejszej woli naszej, roz-  
kazujemy aby następniące przepisy w tej okoliczności iak  
najszybciej zachowane były.

1.) Każdy Aptekarz i Doktor praktykujący w mie-  
scu jakim, przekonany iż prezenta takowe ofiarował lub  
one przyjmował, ma być w każdym przypadku ukarany  
zotu Talarami na rzecz kasy naszego generalnego Collegii  
Medici złożyć się mającemi; a oprocz tego

2.) Winien zapłacić delatorowi połowę tej kary, bo  
ta część dla niego przypadać ma.

3.) Jeżeli Doktor przyjmujący prezenta jest oraz Fi-  
zykiem miejscowym, oprocz wskazania go na karę w §. 1  
wyrażoną, utracić jeszcze będzie prawo dozoru ogólnego  
nad tymże Aptekarzem i wizytowania co trzy lata Apteki  
jego, tracąc oraz wszystkie ztąd wypadające dochody fi-  
zyczne. — Aptekarz zaś, który podobne podarunki Fizykowi  
nad sobą przelożonemu, dawać poważy się, oddany zo-  
stanie w pod dozór Fizykowi tego miejsca najbliższemu,  
a Apteka jego niezwłocznej i nadzwyczajnej rewizji pod-  
legać będzie. Przez ofiarowanie bowiem prezentu ściąg-  
niętą na siebie podeyrzenie, iż zle i ładziakie Medyka-  
menta przedaie. Będzie więc obowiązany nie tylko  
koszta tej nadzwyczajnej wizyty sam ponieść, ale nadto  
za każdą inną, która w tym razie zwyczajnie co trzy lata  
odprawiać się ma, zapłaci; jeżeli takowe koszta przewyż-  
szają wydatki przy zwyczajnej wizycie Fizyka miejsco-  
wego czynić się zwykłe.

4.) Chcąc zaś Aptekarzom wszelką odjąć sposobność  
dawania podobnych prezentów, przypominamy iak naysu-  
rowiej wszystkim Doktorom praktykującym, nasze urzą-  
dzenie medyczne, które im zabrania iednemu Aptek-  
karzowi nad drugimi dawać pierwszeństwo lub go reko-  
mendować, bo tylko w rzadkich przypadkach i z powodu  
szczegulnej zgrzesności w sporządzaniu medykamentow  
ma być Doktorom zoflawione wymienić pacjentowi Aptekę,  
w której takowe znajdują medykamenta, albo i inne  
zwyczajne których sporządzanie szczegulnej wymaga do-  
konaności, jeżeli Doktor podług zdania swojego osądzi,  
iż takowe niezawadno w każdej Aptece sporządzane by-  
wają, pacjenta może informować, gdzie po zapisane le-  
karstwo udać się ma.

5.) Tym więc sposobem znosząc i uchylając urządze-  
niem niniejszym, zwyczaj dawania prezentów na Boże  
Narodzenie i Nowy Rok we wszystkich krajach naszych,  
jest oraz wolą naszą, aby one doszło iak nayszybciej do  
wiadomości wszystkim Doktorom praktykującym Fizyków  
i Aptekarzów, a urzędowi Fiskalnemu szczegulniejsza w  
tej mierze bacność zaleca się.

Dla lepszej wiary przy wyciśnieniu pieczęci Króle-  
wskiej naszej podpisaliśmy się własną ręką. — Dan w  
Berlinie dnia 17. Listopada 1798.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Hrabia SZULENBURG.

z Wiednia dnia 25. Stycznia.

Arcy-Xiąże Palatyn Węgierski wyjechał ztąd na dniu  
21. do Petersburga, w asystencji xiążenia Karola Au-  
ersberg, Generalow i Hrabów de Grune i de Kollonitz  
obu Szambellanow Cesarzkich. Zaprzag do saniow, które-  
mi arcy-xiąże z dworem swoim wyjechał, był do 50 ko-  
ni. Procz interellu związkow małżeńskich, arcy-xiąże  
ma ieszcze czynić przelożenia względem woylek Rossy-  
jskich. — Imperator Rossyjski mianował arcy-xiążenia Karo-  
la kapitanem gwardyi Preobrażenskiej.

Nadzieia pokoju z Francją dotąd nieustaje. Ar-  
mia nasza Włoska w zupełnej zachowuje się spokojności.  
Zmarły Xiąże Oranij aszedł z tego świata przez miłość  
ludzkości, dostał bowiem zgnilej gorączki przez częste  
odwiedzanie szpitalow. Zgon jego wielki smutek sprawił  
u dworu, gdyż spodziewano się w nim znaleźć drugiego  
Eugeniusza. — Woylek Rossyjskie stanęły w St. Polten.  
Komendant tutejszy G. Kistli dawał tam wielki o-  
biad dla sztabu głównego. — Słychać, iż przybędą tu  
ministrowie francuscy, w celu ułożenia w zgodnym spo-  
sobie zachodzących sporow. — Z Ankony donoszą pod  
dniem 20. iż wyprawiona pod dniem 29. Listopada ztam-  
tego portu flotta francuska rzeczywście 3000. ludzi pod  
Manfredonia na ląd wysadziła.

z Londynu d. 2. Stycznia (przez Francją.)

Giffon kapitan 26. regimentu przybył dnia 3. t. m. do  
kancellaryi P. Dundas z depeszami od Generala Stewart, i  
z chorągwiemi więziami Hiszpanom na wyspie Minorce. —  
Armata w wieży Londyńskiej ogłosiła to zwycięstwo. — Mam  
honor, wyraża General Stewart pisząc do sekretarza stanu  
Dundas, uwiadomić WPana, iż zdobyłem wyspę Minorę  
nieutrąciwszy ani iednego człowieka. General Stewart o-  
pisuje potym wszystkie swoje marsze i kontr-marsze  
przez wyspę Minorę, gdzie gościnnie są najgorsze iakie  
tylko w kraju polorowym wytławić sobie można. Port  
Mahon więzity został bez wystrzału, a miało Citadel-  
la poddała się na dwie salwy dane z 180-funtowej arma-  
ty. Okazanie się z kapitulacyi zawartej między Generałem  
Stewart i komendantem Hiszpańskim, iż ten ostatni ża-  
dał ażeby mu było pozwolono wyjść przy biciu w bemb-  
ben, z zapalonemi lontami, lecz zdało się, iż General  
Stewart na to nie zezwolił. — Parlament przedłużył na  
dalszy czas zawieszenie Prawa habeas corpus.

Wczoray przybyły tu 4. poczty z Dublinu, i 2. z  
Waterford. Pomiędzy wielu zgromadzeniami obywatel-  
low, które zebrane były w Irlandyi przeciw projektowi  
ziednoczenia tego kraju z W. Brytanią, nawięcey uwa-  
gi ściągają zgromadzenie odprawione w Dublinie na dniu  
18. Grudnia. Wielu bankierow i kupcow zebrało się do  
domu prezydenta. Pan Digges Latcuche miał mocną  
mowę przeciw złączeniu, i podał następniące propozy-  
cje. — 1.) Iż od roku 1782. kiedy W. Brytania rzekła  
się nawięzszey prawodawczej władzy nad Irlandyą, han-  
del i rękodziela kraju tego do wysokiego wzniosły się sto-  
pnia. — 2.) Iż wszystkie te pomysły skutki przy opatrzo-  
ści Bofkiej i łasce naszego ukochanego monarchy, Par-  
lamentowi Irlandzkiemu przypisane być powinny. — 3.)  
Iż wszystkie te ułłowania z wzgardą odrzucimy, które  
dążyć będą do wydarcia ludowi Irlandzkiemu jego par-

lamentu, iego praw konstytucyjnych, i iego bezpostrze-  
dniej władzy w stanowaniu prawa dla siebie. — 4.) Prze-  
ięci wiernością ku naszemu monarsze, ładziemy, iż ro-  
wnie przeciwną polityce, iak niebezpieczną jest rzeczą,  
podawać w parlamencie projekt połączenia prawodawcze-  
go obu krajow. — Te propozycje od wszystkich przyjęte  
zostały. — Beresford dawniej ieden z naczelnikow partyi  
Krolewskiej, żywo także powstał przeciw ziednoczeniu.  
Oświadczył, iż wszyscy takowe ziednoczenie z obrzydze-  
niem odrzucają. Wytławił, iż dziwić się trzeba z tego  
powodu nad niewdzięcznością Anglij, albo raczej iey  
ministra, który w tenczas kiedy wierny lud Irlandzki ze  
wszystkich żył krew toczyć musł, i wszystko stawia w o-  
sierze, aby utrzymał związki swoje z W. Brytanią, on  
chce korzystać z niezgod i kłótk krajui, dla zniszcze-  
nia niepodległości narodowej. Jeżeli trwać będzie w  
swoim układzie, można być pewnym, iż żadney iuz nie-  
zgody między nami nie będzie, ale wszyscy połączmy  
się dla zniszczenia tego nienaturalnego związku, w sa-  
mym iego urodzeniu. — Mamy tu smutne wiadomości o  
rozruchach, morderstwach, i gwałtach w wielu częściach  
Irlandyi zaszłych. — W Dublinie największych teraz u-  
żywają ostrożności, na dniu 25. i 26. Grudnia wszystkie  
spryce stały gotowe przez noc całą do gaszenia ognia.  
O 4. godzinie po południu wszystkie wniyscia do pała-  
cu Vice-Krola były woylekiem oflonione. Przed zamek wy-  
toczono 4. armat. — W Hrabstwach Wicklow, Carlow,  
Kildare, Down, i Antrim, dotąd zaburzenia nie ustaia.

z Paryża dnia 13. Stycznia.

Szesnaście nowych puł-brygad infanteryi, tak linio-  
wey iako i lekciey zostają utworzonemi na mocy Pra-  
wa 25. Vendemiaire (16. Października) Officerowie do-  
tych Pułbrygad przeznaczeni, którzy nie staną na swo-  
ich miejscach na dzień 10. Pluvios (29. Stycznia) uwa-  
żani będą iako oddaleni, i pozbawieni wszelkiej placy.  
Lisł ministra wojennego pod dniem 19. Nivos (8. Sty-  
cznia) donosi Generalom o tym postanowieniu.

Dyrektoryat Wykonawczy ponowił rezolucyą wydaną  
dnia 21. Fructidor (7. Września) która nakazuje wypę-  
dzić z Włoch każdego Francuza nienależącego do ar-  
mii, i przydał do niej ieszcze surowsze przepisy naka-  
zujące aresztować i ładzić iako łpiegow tych wszystkich,  
którzy nieustają natychmiast z tego kraju. Pociągają  
Komissarzow i Generalow, a szczegulnie Generała Joubert  
i Championnet do odpowiedzialności w przypadku  
nieukutecznienia tych urzadzeń. Z tego powodu pisał  
do obydwow tych wodzow list, w którym uwiadomiwszy  
ich o swoich rozkazach, względem zdzierstw, uciemiężenia,  
etc. wyraża między innemi rzeczami: Pamiętaj Obywatelu  
Generale, iż gdy Rząd obiawił (swoie życzenia, i dał  
nawyrażniejsze rozkazy. Szefowie dowodzący iego imie-  
niem sami będą w odpowiedzi w oczach potomności za-  
dalsze tych fromotnych zdzierstw popelnianie. — General  
Grouchi kommanderujący w Piemencie podał pod dozór  
municipalności miasta Grenoble 45. bywszych Hrabow,  
Margrabiow, Senatorow krajowych, między innemi mi-  
nistra Priocca, którego Król Sardyński zostawił iako za-  
kładnika w cytadelli Turynskiej, większa ich część przy-  
była iuz do Grenoble dnia 4. tego miesiąca.



Minister morski ogłosił, iż cały konwój *Angielski* z 16 kupieckich okrętów składający się od korwety *Angielskiej* i brygantyny *Portugalskiej* zafiancowany, miał nieszczęście wraz z temi dwoma okrętami zatonać. — Podatek na okna, o którym rozumiano, iż w samym Paryżu przeszło 2. miliony przyniesie, nie dochodzi 400.000 liwrow. Przy tej okoliczności dowiedziano się tu o liczbie domów, która wynosi przeszło 24.000. — Dziś albo jutro General *Berthier* ma stanąć w Paryżu. Jest cokolwiek chorym. — Bank który rząd postanowił samyśla, ma mieć nazwisko Banku *Francuskiego* pod dyrekcją 15. Administratorów zupełnie od rządu nie zawisłych, za kaucją złożoną w lkarbie narodowym. Fundusz tego banku ma się składać z 45 millionów, a rząd da do niego 15. millionów na lat 15. bez procentu. Procz wymiany wexlow gotowizną, bank ten będzie jeszcze pożyczać pieniędzy w Paryżu na srebra i klejnoty, a po departamentach na pewne towary. — Jeszcze nie jest rzeczą rozwiązaną czyli wojna z cesarzem się rozpocznie lub nie? Wielu jednak mniema, iż pokój będzie utrzymanym.

Przy następnym wyborze, powszechnym jest mniemaniem, iż Ob. *Reveillere-Lepaux* wyjdzie z dyrektoryatu. Za kandydatów na miejsce jego przeznaczają Ob. *Speyer* i sławnego naturalistę Ob. *Lacépède*. — Wynalazca Telelogu czyli maszyny daleko gadającej, już zrobił swej model. Jeżeli rząd wesprze jego przedsięwzięcie, zaręcza, iż 300.000 ludzi zebranych na polu marsowym w czasie świąt Republikańskich, będą mogli wiedzieć treść mowy jaką prezydent Dyrektoryatu mieć będzie. Mrozy zawsze tu mocne trwają. — Po wielu departamentach schwymano kłęby nieprzyjacieli. W *Grenoble* przytrzymał kobiety, które msze odprawiały, udając się za natchnione duchem Boskim.

Rada 500 cofnęła rezolucją swoją, przez którą emigrantów niegdyś pod *Calais* nawalnością zapędzonych, aż do pokoiu powszechnego na więzienie skazała. — W przypadku gdyby pokój z *Austrią* nie był utrzymanym, wojska nasze mają rozkaz iść flychać wkroczyć aż do kraioów *Weneckich* dla opanowania morza *Adryatyckiego*, a przez to mianu sposobności przesyłania pomocy dla Generała *Buonaparte*. — Mówią, iż zaraz po zajęciu przez wojska *Neapolitańskie* *Liwny*, Xiążę *Toskański* pisał własną ręką list do króla *Neapolitańskiego* z ulkarzaniem się na złamanie neutralności, i z żądaniem, aby wojska *Neapolitańskie* wyszły z *Liwno*. — Król *Sardyński* miał już przybyć do *Floreny*, dążąc do przeznaczenia swego na wyspie *Sardynii*. — Mówią niektórzy, iż *Neapol* zostanie przy swoim rządzie, za oddaniem jednak najsławniejszych dzieł sztuki, i opłaceniem 150. millionów liwrow. — Ponieważ flotta *Angielska* odłąpiła *Cadix*, przeto rząd nasz ma (jak flychać) żądać 20. liniowych okrętów od *Hiszpanii*, które połowę officerów i matkow *francuzkich*, a połowę *Hiszpańskich* mieścić na sobie mają.

Pomiędzy łaczełami, które już umieszciliśmy o insurrekcyi w *Kairze* dnia 21. października zasłazy, Redaktor zawiera jeszcze następujące. „Turcy w nadziei rabunku, napadali na domy zamieszkane przez *Francuzów*. Dom Generała *Casarelli* zupełnie został splądrowanym, a jego straż i agenci wyrznięci. W liczbie *Greków*, którzy gorliwość swoją w obronie *Turków* okazali, znajdował się jeden nazwiskiem *Barthelemi*, który dawał największe dowody swego mełwa, i odebrał od Generała kommandującego oświadczenie jego przychylności. Wszyscy zaś w ogóle nieprzeftawali na obronie nalezey sprawy, lecz nadto zabrali wielką liczbę ien-ców.

Generał *Buonaparte* na ukaranie miełkańców *Kairu* nałożył kontybutę od dziesięciu millionów. Zwycięstwo Generała *Buonaparte* jest ważne z wielu względów. Procz zagruntowania posiadłości *Egiptu*, umiał

on wciągnąć do sprawy twojej wszystkich *Greków*, którzy teraz wspólny interes z *francuzami* mają.

List ministra wojennego do Generalów kommandujących Dywizjami wojennymi pod datą 13. Nivosa (2. Stycznia) wyraża. Zaciąg pierwszej klasy, konfrypcyjney ulkutechnia się prawie we wszystkich miejscach bez żadnego oporu, lecz za to przytrafiają się częste dezercye. Zamiar Dyrektoryatu jest ażeby zbiegowie byli surowo karani. Wydał rozkaz kommandantom Gwardyów, ażeby kazali chwycić iako zbiega każdego zapisanego Obywatela, który wraz z swoim oddziałem nieftanąłby na miejscu swojego przeznaczenia. Każecie go natychmiast oddać Trybunałom stosownie do Prawa 3. Brumaire roku 5. Naftawycie na Trybunały, wypieszaycie wyroki Mi-nely już czasy łagodności. Rząd nakazuje największą surowość i nadyzielniejsze środki. — Mówią, iż General *Joubert* uporczywie żąda twojej dymisly. Ulkarza się nade-wszystko na zdrziewta osób przy jego armii będących.

Minister interellów wewnętrznych wydał na publiczność programma uroczystości 21. Stycznia. Dyrektoryat w towarzystwie wszystkich urzdników publicznych uda się do świątyni *Zwycięstwa*. Prezydent będzie miał mowę, po której odnowiona zostanie przysięga nienawiści dawney władzy i anarchii. — Przed domami Ministrow i fellyów administracyjnych stawiane będą drzewa wolności. — Dowiadujemy się, iż Obywatel *Lacombe St Michel* otrzymał pozwolenie wyiechania z *Neapolu*, z tego powodu Kommodor *Ruffo*, który był w areszcie prowadzony do *Rzymu*, uwolnionym został.

Dnia 16. Stycznia.

Każdy dzień zdaie się teraz pomnażać sprawiedliwą boiaźń Rządu względem zamiarów Jakobinów, względem ich intryg przy Armjach, porozumienia z niektórymi Lze-fami, nadziei odzyskania swoich utraconych wpływów, i powrotu do rządzenia interellami za pomocą poruszenia wojska. Stolicę swoich intryg założyli nade-wszystko we *Włoszech*. Dyrektoryat mocno jest zagniewany przeciwko Ob. *Fouché de Nantes*, który wbrew swoim instrukcyom, wspierał Jakobinów *Medyolańskich*. Powrociwszy do *Paryża*, *Fouché* nie lękał się grozić członkom Dyrektoryatu zemstą armij. Rząd potrafi zapewne zniszczyć takowe zamachy. Czyni wszelkie ostrożności, ażeby za zbliżeniem się elekcyów, ludzie z jego nominacyi na urzędach będący, którzy zawsze mają więcej sposobności otrzymać nominacye, nie byli z partyi Jakubinów. To jest nieszczęściem, iż te środki są zawsze niedolkonale, z przyczyny wielkiej liczby rekomendacyów, które oszukują względem prawdziwych skłonności ludzi których się obawiać należy.

Sławny hrabia *Cabarrus* wkrótce ma przybyć do *Paryża*. Rząd nie pozwolił wydawać mu paszportu aż po zapewnieniu, iż nie ma sobie danego żadnego zlecenia. Dano nawet do zrozumienia jego corce Obywatelce *Tallin*, iżby widziano z ukontentowaniem gdyby swoją podróż skrocił. Xiążę del *Parque* jest także oczekiwanym w *Paryżu*; Ten minister ma potem wyiechać do *Drezna* w celu zakończenia małżeństwa iedney z xiężniczek *Saskich* z xięciem *Hiszpańskim*. — Zdaie się rzeczą pewną, iż rozpoczęte są negocyacye z dworem *Wiedeńskim*, i że podane są temuż dworowi propozycye z strony *Francuskiego* Rządu.

Dnia 21. t. m. Dyrektoryat Wykonawczy mianował Porucznika marynarki Obywatela *Audibert* kommandanta statku korserskiego *Le Rusé*, który wyszedłszy z portu *Bulońskiego* wraz z korlerzem *Le Furet* pod kapitanem *Fromentin*, uderzył dnia 2. Stycznia na iedną korwetę *Angielską* od 600. beczek: *Le Furet* najpierwszy przytknął do okrętu nieprzyjacielskiego. Bitwa była nader uporczywa i krwawa, lecz Ob. *Audibert* musiał opuścić tę zdobycz dla zajętego w jego statku pożaru. Kapitan *Fromentin* żył tylko potem przez 10. godzin. Pięciu tylko ludzi

było zabitych, 15. rannych. *Anglicy* podług raportów obydwóch ekipażów utracili wiele ludzi, i gdyby atak mógł być razem uczyniony, lub gdyby ogień nie był się zaiął, korweta *Angielska* od ośmiastu ośmiastu - funtowych armat, i czterech haubic od 36. funtow wraz z stu ludźmi ekipażu, byłaby siłą wzięta od dwóch małych korsarzów. Opisanie tego zdarzenia wydane było przez Ministra marynarki.

Departament *Sekwany* ogłosił rozrządzenie swoje, na mocy którego, każdemu Obywatelowi wolno jest na własny ziemi grześć krewnych swoich, z warunkiem iednak aby plac na którym będą chowani przynajmniej 2. morgi ziemi zajmował, i był oddalonym od domów lub wśród ogrodów znajdował się. Właściciel będzie obowiązany na grobie zasadzić drzewa zagraniczne. Może także przy tym wystawić nadgrobek, bez herbow iednak i wszelkich znaków lenności. Między powodami do tej uchwaly wyrażono jest; iż prywatne groby wiele przykładają się do przywiązania tym mocniejszego ludzi z równymi sobie. Są także okolicznością dla artystów do wydania swoich talentów. „ Zakazano także jest pod ciężką karą znie-ważać groby umarłych.

Znajoma jest wszystkim chwalebna i sławna śmierć młodego *Casa-Bianca* pod *Abukir*. Wiadomo iż to 10-letnie dziecko, które od początku bitwy cudo waleczności czyniło, mogło się na iednym statku wyratować, nie chciało iednak z tego korzystać dla nieopuszczenia ran-nego oycy swego. Niektóre szczeguly życia tego dziwnego dziecięcia, wydane są teraz przez Ob. *Bouheseiche*, pod którego dozorem 18. miesięcy zoftawało. *Jakub* *Jocante Casa-Bianca*, urodził się w *Vasco-Vato* blisko *Bastia* w departamencie *du Golo*. Oyciec jego reprezentant ludu sprowadził go do *Paryża*, na krótki czas przed zakończeniem sławnych fellyów Konwencyi Narodowej, a znajdując syna swego jeszcze nadto młodym, aby go mógł na pensyą oddać, sam wziął na siebie wychowanie jego. Współ-rodak jego *Buonaparte* żył na ów czas w najsłodszy z nim poufłości. Młody *Casa-Bianca* którego *Jokantem* nazywano, kochał bardzo tego wodza, i nawzajem był od niego kochanym. Często kiedy oyciec wychodząc na fellye Konwencyi zoftawał go w domu, *Buonaparte* brał go z sobą do biblioteki narodowej. Tam kiedy sławny ten wojownik, przebierał najlepsze dzieła sztuki wojenney, wspomniane dziecko, ledwo czytać wtedy umiejące, trawiło czas na przypatrywaniu się obrazom sławnych marynarzów, na czele opisu ich podróży znajdujących się, i starało się dowiedzieć o treści tych opisów. Wkrótce po odieździe bohatera *Wloch*, Ob. *Casa-Bianca* postrzegając iż obowiązki jego iako reprezentanta ludu nie dozwalały mu zatrudniać się zupełnie wychowaniem syna, oddał go na pensyą. Dziecko to nie długo tam bawiło, młody republikanin nie znalazł kład tej pensyi zgodny z sposobem swoim myślenia, prosił więc oycy o nadanie mu nauczyciela sentymentów prawdziwie republikańskich. Ob. *Casa-Bianca* prosił mię, abym przyjął do siebie syna jego, i we dwa dni potem oddanym mi został. Miał na ów czas lat 9. wzrostu iednak wyższego od innych rówieśników. rys twarzy jego był łagodny, lecz skład iey okazywał charakter wysoki i pełen zapachu. Malo mowił, zawsze iednak dokładnie się tłumaczył. Nie czynił zapytań, póki sam w pierwey nie starał się ich rozwiązać. Najgłówniejszą skłonność miał do wojskowości i marynarki. Zaledwie kilka dni przepędził wśród nowych swoich towarzyszy, zaraz postanowił być dowódcą tych wszystkich, którzy od niego młodszymi byli. Utworzył z nich kompanie wojskowe i zrobił się ich wodzem. Dziecko to na pierwsze weyrażenie powolnym się wydające, samym ogniem było, kiedy mu o potyczkach morskich opowiadano; nie trzeba było tylko wspomnieć w jego obecności imiona *Turvilla*, *Ruytera*, *Dugay Trouin*, *Duquesna*, a te zaraz w twarzy jego sprawiły wyraz największej żywości, zaczął on wprowadzić ćwiczenia wojska lądowego z towarzyszymi swemi, lecz dla tego tylko, iż jeszcze nie mógł żadną flotą dowodzić. Nakoniec podała mu się sposobność zaspokożenia tej pa-



nuiący w nim namietności. Po kilku dniach ciągłego deszczu, dość znaczna wielkość wody utworzyła na dziedzińcu domu, małe morze na 4. lub 5. metrow szerokie. Co za szczęśliwe dla *Jokanta* zdarzenie! Porywa pudełko, a zdiawszy z niego wieko, na okręt ie obraca, potym wystawia na nim maszt z papierowym żaglem, i nazywa okręt ten *Invincible*. Lecz okręt ieden mało był dla niego, musiał on koniecznie flotę wystawić, zaprawia więc do tego ochotę innych współ-towarzyszów swoich, którzy utwarzają z kawałków dREW rozmaite okręty pomniejszych. *Jokante* zagrzewa do pracy robotników, sam pierwszy przykład im daie, wkrótce wypływają na morze *Tonnant*, *Timoleon*, *Republican* i *Wschod*. Wszak że te ćwiczenia morskie nie długi czas trwać mogły, kałuża wkrótce wyschła, i należało było nowę ulewę czekać, żeby znowu flotę na morze wyśłać można było. Po tej zabawie, następowała musztra wojskowa, a *Admirał* floty zrobił się znowu Szefem batalionu. — *Jokante* mógł już czytać, z największą iednak chciwością wyszukiwał książki, w których dzieła sławnych marynarzów naszych opisywane były. Udzielił on tego gustu rożnym współuczniom swoim, wszystkie więc pieniądze które tylko zbierać mogli obracali na zakupienie podróży na około świata, i opisów życia sławnych marynarzów. Umiął ie na pamięć, a w naszych przechadzkach zawsze ubiegał się za zaszczytem chodzenia obok mnie, i zdawał mi rachunek z czytania swiego, czyniąc kiedy niekiedy zapytania o żegludze i budowlę okrętowę tak dowcipne, iż czasem nie byłem w stanie ich rozwiązać. Zaprowadziłem go raz z kolegami iego do lktadu starożytnych zabytów, na ulicy *Petits-Augustins*, poltzełem, iż największą uwagę zwrócił na ieden medal, czyli bukt, nad którym ia mało się zastanawiałem. Zapytałem się więc go dla czego figura ta, oko iego tyle na siebie ściagała. Czyż nie widzisz *WPan* (rzekł) iż to iest głowa sławnego marynarza. Wszystko w tym dziecieniu wydawało namietność do której był stworzonym, wszystko oznaczało w nim cechę wielkiego człowieka. Miałem zwyczaj brać z sobą uczniów do biblioteki narodowej, zaprawiając w nich smak do nauk, przez ściąganie podziwiania ich, ku temu kosztownemu lktadowi wszystkich wiadomości ludzkich, *Jokante* przeznaczając fale gmachu tego, najbardziej lubił się zastanawiać na morza wielkiego globu ziemnego, który się mieści w iednym z gabinetów gmachu tego, i nigdy nie usiadł przy stole, przy którym przed dwoma laty siadał był wraz z *Generałem Buonaparte*. Każdey dekady *Jokante* odwiedzał oycę swego, i dopiero nazajutrz w południe powracał. Właśnie podowczas przychodziły częste kurjery z *Włoch* z ogłoszeniem nowych zwycięstw. Kiedy podobne wiadomości przybywały w czasie bawienia *Jokanta* u oycę swego, powrócił on zawsze do mnie kilką godzinami prędzej iak zwyczajnie. Wchodził zazwyczaj z twarzą pełną radości, z której można było wyczytać nowe powodzenia nasze. Zawsze spieszył się z doniesieniem mi podobnych nowin, abym miał ukontentowanie udzielić ich współuczniom iego. Ob: *Casa-Bianca* należąc do do niebezpieczeństw i flawy odległej wyprawy, chciał mieć przy sobie syna swego, i w tym celu odebrał go z pensyi moiej.

*z Bruzelli dnia 14. Stycznia.*

*Generał Beguinot* od kilku dni powróciwszy do *Paryża*, wyjechał ztąd dnia onegdajszego do dowodzenia rozmaitemi korpusami wojska odpowiadającego kampanię przeciwko insurgentom. Przywieziono tu wielką liczbę schwytanych w ostatnich bitwach jeńców. — *Twierdza Lussemburg*, *Mecklinia* i *Bruzella* znajdują się zawsze w stanie obleżenia. — Dwaj emigranci Belgicy *Waccken* i *Brouet* zostający od roku w więzieniu, odebrali z *Paryża* pewną wiadomość, iż wkrótce uwolnionemi zostaną.

*Dnia 15. Stycznia.*

Od kilku dni przybyła do naszych departamentów dosyć znaczna liczba wojsk z armii *Mogunckiej*, i przeznaczonych do działania przeciw insurgentom, którzy znaczny czynią opór republikanom, walcząc z niemi codziennie w rożnych miejscach. Okręgi te, w których niepokazują się insurgenści, ciąglej używają spokojności.

W departamencie tylko *Jemappe* pokazały się buntownicze poruszenia, które pociągnęły za sobą użycie najmocniejszych środków. Od trzech dni przybyło tu około 500. młodzieży nowego zaciągu, która ku *Renowi* się udała.

*z Hagi dnia 17. Stycznia.*

Dnia onegdajszego na rozkaz Dyrektoryatu aresztowano dawnego członka naszej municypalności *Ob. Turpie*, a wczoraj zaprowadzono go do więzienia flantu. Domyslał się, iż ten areszt iest skutkiem odkrytej konspiracyi 29. Listopada, o której już od kilku tygodni żadney nie było wzmianki. — Okręt wojenny *Angielski* który zawiał na brzegach *Texelskich*, iest to fregata *Apollo* od 38. armat. Do tego czasu nie można ie było zepchnąć na głębią morską. Po opuszczeniu iej przez ludzi ekwipazowych, kutter ieden *Angielski* chciał się do niey przybliżyć, lecz tego niemógł dokazać, a nasi marynarze *Texelscy* nie mogli tam zabawić iak tylko na ieden moment, z przyczyny mocnych wiatrów i lodów, od których nawet zginęła iedna szalupa z 12. ludzimi, którzy uśiłowali do niey się dostać.

*z Cadix dnia 25. Grudnia.*

Skoro tylko flota *Angielska* opuściła nasze flantowisko, natychmiast dwa okręty liniowe, cztery fregaty i cztery fialki kupieckie popłynęły do nowęj *Hispanii*. — Na wyprawione okręty wojenne wsadzano wiele wojsk przeznaczonych na różne strony. Te okręty, iak zapewniają, mają przywieść skarby pochodzące z podatków z *Ameryki*. Natadowane zaś były żywym srebrem do naszych kopalniów. Przyczyną oddalenia się od naszego portu floty *Angielskiej*, były nawałnice morskie, które ią przymusiły oddalić się na morze śródziemne.

*z Strazburga dnia 16. Stycznia.*

Od kilku dni przybyła tu wielka liczba młodzieży nowego zaciągu. Rozchodzi się pogłółka, że główna kwatiera wkrótce opuści *Strazburg*, lecz niewiadomo dokąd się przeniesie. W departamencie *Mont-Terrible* zgromadza się pewny oddział wojska *Francuskiego*, którego przeznaczenie iest jeszcze tajemnicą.

*z Frankfurtu dnia 18. Stycznia.*

Forteca *Erenbreitstein* już żadnego mięsa nie ma, zaczęto już iść końskie i psie mięso, flyhać, iż bytność *PP. Faber* i *Spiegel* u *Generalicyi francuskiej*, była w celu poddania *francuzów* miała *Thal* pod fortęcą położonego, którego mieszkańcy w tak niedzym lą położeniu, iż codziennie z fortęcy 500. bochenków chleba otrzymują. Marsz wojsk *Rossyjskich* iest teraz nowym powodem dla *Francuzów*, od nieodstąpienia od obleżenia *Erenbreitsteinu*. — Obywatel *Elsner* przejeżdżał tędy do *Paryża*. — Miasło *Norymberga* postanowiła wysłać 3. deputowanych do *Rastadu*. — Między Dworami *Petersburskim*, *Stokolskim* i *Duiskim*, mają być ważne związki w robocie. — Przymierze między *Portą* i *Anglią* iest już zawarte. — Flota *Rossyjsko-Turecka* cała zupełnie od *Korsu* odpłynęła nie dokończywszy zdobycia tej wyspy.

*z Altony dnia 20. Stycznia.*

W iednym piśmie publicznym *angielskim* ogłoszono ważny w medycynie wynalazek następujący. Dziecie iedno w *Sheffield* miesiąc tylko mające, podlegało frasznym konwulsjom, które co moment zgon mu bliski rokowały. Za ostatnie lekarstwo dla niego, przyniosła kobieta gołębia, którego oskubawszy na piersiach przyłożyła tę część na sam żołądek dziecienia. Po 10. minutach zaczął gołąb mieć konwulsye. Po takowej operacyi 3. kwadransie trwającej, dziecie zupełnie ozdrowiało. a gołąb po powtorzonych konwulsjach zdechł. Doświadczenie to dowiodło, iż gołąb wciągnął w siebie całą chorobę dziecienia, i było potym powtórzone na innym ubogim chorym w *Clifton* mieście w hrabstwie *Nottingham*.

*Od brzegów Lahny dnia 17. Stycznia.*

Dnia 14. t. m. major *Spiegel* przejeżdżał tu na nowo z *Thal* do *Coblence* w towarzystwie kapitana *Trautenberg*. Jest to iego czwarta podróż. Tęże nocy przybył do *Coblence* kurjer od *Generała Jourdan*, a dnia 15. z rana ieden oficer *Francuski* przybył do *Thal* z depe-

szami. Wieczorem widziano z fortęcy wypuszczonych wiele raców. Podług listów z *Mühlheim*, wszystkie wojska *francuskie*, które się znajdują w *Xlwie Berg* na mocy zawartej umowy, mają być kosztem kraju żywione.

*z Rastadu dnia 17. Stycznia.*

Oczekujemy tu codziennie na powrot kurjera, który powioził Notę *Ministrów Francuskich do Wiednia*. Od odpowiedzi iaka na nią będzie przyślana, zawisło serwanie lub dalsze przeciągnięcie negocyacyow. *Hrabia de Lehrbach* wyjechał z tąd dnia onegdajszego dla odowiedzenia swoich krewnych, a nie do głównej kwatery w *Friedberg*, iak niektóre osoby twierdziły. Jest tu powszechne mniemanie, iż w przypadku, gdyby wojna z *Rzplą Francuską* rozpocząć się miała, umowione już zawieszenie broni nie mogłoby być utrzymane, gdyż *francuzi* uważają swoją Notę względem przechodu wojsk *Rossyjskich* iako złezczenie się przeszłości, i oczekują tylko na odpowiedź. — W ciągu całego wieku wojska *Reuu* nie były tak mocnym lodem ścięte. Kawalerya *Francuska* odebrała rozkaz, ażeby miała dobrze podkute konie, dla łatwiejszego i pędzszego przejeżdżania tej rzeki.

*Ministrowie Francuscy* są nader nieukontentowani z postępków swoich *Generalów* na prawym brzegu *Renu*, mianowicie w kraju *Darmstadt*, gdzie wybierają kontrubucye sposobem exekucyi wojennej, i zanieśli już w tej mierze swoje zażalenie do Dyrektoryatu Wykonawczego. — W *Hejs-Homburg* *Francuzi* zakładają wielki magazyn.

*z Lucerny dnia 9. Stycznia.*

Ciało nasze *Prawodawcze* uwiadomione zostało, iż *Cesarz* zabronił w wyższej *Austrii* czynić wszelkich wyplat dla *Szwajcaryi*. A zatym natychmiast postanowiło uformować generalny rachunek wzajemnych długów między temi dwoma krajami.

Urzędowy raport Dyrektoryatu *Helweckiego* pod d. 5. donosi następującą wiadomość z *Włoch*: Obywatel *Salicetti* iest mianowany kommissarzem rządowym do księstwa *Toskańskiego*. Całe *Włochy* otrzymają inną wcale postać. — Niedawno 5000. wojska weszło do biłkupstwa *Bazylijskiego*, ma być przeznaczone do zajęcia księstwa *Neuenburg*. — Obywatel *Jenner* ieden z posłów naszych w *Paryżu* powrócił tu na nieiaki czas, dla naradzenia się w okolicznościach traktatu handlowego, teraz w negocyacyi będącego.

*Dnia 14. Stycznia.*

Sprawujący interella *Rzeczypospolitej Cisalpińskiej*, pisał pod dniem 9. t. m. do naszego ministra interellów zewnętrznych list, w którym wyraża. Łączące nas z krainą *francuską* traktaty, niepozwalają nam ociągać się dłużej z przyłączeniem się do wojny, którą wypowiedział *Krolom Sardyńskiemu* i *Neapolitańskiemu*. Z tego powodu nasze Ciało *Prawodawcze* podług nawet wezwania Dyrektoryatu *Francuskiego*, oświadczyło, iż *Rzeczpospolita Cisalpińska* znajduje się w wojnie z dworami *Sardyńskim* i *Neapolitańskim*. Rząd nasz widzieć zapewne będzie z ukontentowaniem *Rzeczpospolitą* świętą pierwszy raz dzielącą się z prawami wielkiego narodu, i przykładającą się do ugruntowania wspólnej wolności.

*z Berny dnia 13. Stycznia.*

Legion *Helwecki* od 1500. ludzi do wewnętrznej służby iedynie przeznaczony, będzie wkrótce w swojej zupełności. Co się tyczy posiłkowych 18. tysięcy ludzi *Francy* przyrzeczonych, do tych czas nic w tej mierze nie przedsięwzięto, i zdaie się, że rzecz ta niektórych dozna ieszcze trudności. Obywatel *Rapinat* tu się bawi; kazał on niedawno sprzedać pozostałe w wielkim naszym magazynie zboże; co sprawiło między ludem nieukontentowanie. W magazynach naszego kantonu, znajdowało się przed wnijsiem do nas *Francuzów* 25. tysięcy worów różnego zboża. Trzeba się z tej przyczyny obawiać bliskiego niedostatku chleba. *Rzeczywistej* floty *Francuzów* w *Szwajcaryi* teraz znajdujących się, rachują 56. tysięcy; wojska ich powiększają części w kantonach *Berny*, *Solencere*, *Friburga*, *Zurich* i *Glaris* są rozłożone. W kraju *Wodzkim* żadnego nie masz żołnierza. Od kilku dni, siedm członków dawnego naszego rządu, którzy znaczne



posiadali majątki, przymuszeni są okolicznościami teraźniejszymi ogłosić się za bankrutow.

*z Rzymu dnia 3. Stycznia.*

Dnia onegdajszego wyszło jeszcze stąd 3. tyłk wojska francuskiego z wielkim zapasem amunicji. Gwardya narodowa odprawia teraz służbę w Rzymie. Toż samo jest w innych okręgach naszej Rzpltey. Wszystkie wojska francuskie i cudzoziemskie, które się tu znajdowały, poszły dla przyłączenia się do armii Neapolitańskiej. Według ostatnich wiadomości główna kwatery Generala Championnet znajdowała się w Terracinie; prawie jego kłzdyło przeprowdziło się przez Staligiano, zajęto gorę S. Jędrzeia i pomknęło się aż do Kapui; Francuzi byli zupełnie Panami obydwóch Abruzzo. Wielką część armii Neapolitańskiej usuwała się ku Kalabrii. — Mówią, iż Kommissya Francuska ma poprzestać swego urzędowania, a Ob. Bertolio zostawać tu będzie jako Ambassador Rzpltey Francuskiej.

*z Florencji dnia 10. Stycznia.*

Wiadomość o przybyciu floty Angielskiej do Liworny, jest zupełnie fałszywą. Wojska Neapolitańskie wypłynęły dnia 4. t. m. W. Xiąże pozwolił im wylądować w Orbitello, lecz gdy to stanowiło może być napastowane od lądu z przyczyny itkania się onego z ziemią, General Naselli, udał się do Longone, portu wyspy Elby. — General Serrurier nazajutrz po swoim przybyciu do Lukki żądał, ażeby mu wyliczono 5 tysięcy cekinów w trzech godzinach, a dwa miliony liwrow, w przeciągu dwóch miesięcy, przez tego 5. tyłkę par trzewikow, 5. tyłkę koszul, i ażeby mu wydano całą artylleryą i broń. Francuzi są w liczbie 5. tyłki w Luce, zrobili tam swoy skład broni, zapewne dla przewiezienia ich do Liworny, którą zawsze w przypadku wojny w swoim ręku utrzymywać myślą. — Dowiadujemy się, iż Król Neapolitański przybył dnia 27. Grudnia do Palermy.

*z Medyolanu dnia 7. Stycznia.*

W tych dniach przybył do głównej kwatery w Reggio jeden officer Austriacki z depeszami do Generala Francuskiego; Mówią iż się ściągały do wojny z Królem Neapolitańskim. Donoszą z Rzymu, iż General Championnet rozkazał rozstrzelać kawalera Valentini Neapolitańczyka i kilku innych szlachty Rzymskich, którzy pobudzali lud do insurekcji, w Viterbo wielka liczba mieszkańców za porwanie się przeciw francuzom tegoż doznała losu.

*Dnia 10. Stycznia.*

Ogłoszono tu następujący list Generala znajdującego się przy najwyższym sztabie G. Joubert pisany do ministra wojennego Rzpltey Cisalpińskiej. Datowany jest z głównej kwatery w Reggio 19. Nivos (8 Stycznia.) Adjutant Daudier przybywa w tym momencie od armii Neapolitańskiej z pomyślnymi wiadomościami. Armia Króla Neapolitańskiego jest znacznie porażona, ieden oddział z naszej przedniej strazy pod komendą Generala Rey przyszedł do kapitulowania garnizon Gaety. Ikladający się z 5. tyłki ludzi. W tej fortcey, znaleźli 150. armat, 2. ekipaże, 60. łatkw naładowanych owsem dla armii, i magazyn wszelkiego rodzaju. W dzień wejścia wojsk naszych do Gaety odebraliśmy pewną wiadomość, iż dnia 2. Nivos (22. Grudnia) król z całą swoją familią wsiadł w Neapolu na okręty G. Rey miał przybyć do Neapolu d. 5. Stycznia, i ponieważ już nie było żadnych wojsk nieprzyjacielskich z którymi się potrzeba potykać, stolica musiała się już bez żadnego poddać odporu. W porcie Neapolitańskim ma się znajdować 6. pięknych wojennych okrętów bez masztów których ułapiono Anglikom, General Mack udał się ku Otranto, skąd ma popłynąć morzem do Sycylii. General Rusca wyjechałszy na wzwiady dostał się do niewoli, a General Point śmiertelną odebrał ranę.

*z Genui dnia 8. Stycznia.*

Dnia 4. t. m. Dyrektoriat Liguryjski złożył Ciału Prawodawczemu poselstwo w którym donosi, iż jego przełożenia względem sklonienia dworu Londyńskiego ażeby poprzestał napastować brzegi Licuryi, były daremne. Żąda przeto ażeby był upoważniony do użycia wszystkich sposobów, które osądzi przyzwoitemi na wspieranie czynności armii Francuskiej we Włoszech. Ta propozycja w Dekret zamienioną została.

Wypis z Listu Ob. Kercy Konsula Rzpltey Francuskiej w Liworno dnia 17. Nivos (6. Stycznia) do Ob. Belleville sprawującego intereś w Genui. — „Posyłam ci kochany kolego legalizowaną kopią zeznania Kapitana Raguzan. skiego, przybyłego tu we 4ch dniach z Palermy. Ponieważ wiadomość o ucieczce Króla Neapolitańskiego do Sycylii, nie przybyła jeszcze do Florencji, posyłam ci ją przez sztafetę. — Pozdrowienie i Braterstwo podpisano Kercy. — Kopia — Jan Gobolovich kapitan Raguzan. skiego, przybywszy we czterech dniach z Palermy, zeznał: iż 26. Grudnia okręt Admirala Nelson i fregata Angielska, i okręt Neapolitański pod komendą P. Caracciolo, i wielu łatkw przewozowych Angielskich i Neapolitańskich przybyło do Palermy. Król Neapolitański znajdował się na okręcie admirała Nelsona — częścią swojej familij, reszta była na okręcie Neapolitańskim, a na łatkach przewozowych wielka liczba szlacheckich familij Neapolitańskich, iż w przejeździe z Neapolu do Parmy Król i jego familia doznali wielkiej burzy morskiej, i że ieden rocio-letni królewic, będąc już słabym, nie mógł wytrzymać niewygody morza i umarł przed przybyciem do portu. Iż w Palermie i Messynie czekano na całą marynarkę Neapolitańską, i że w momencie gdy Król wyjechał z Neapolu, wysłano do Liworno trzy fregaty, które miały zamtąd zabrać garnizon Neapolitański. Nakoniec że wojska francuskie pomykały się szybkim krokiem do Neapolu m. — 17. Nivos 6. Stycznia 1799. (podpisano) Spadini pierwszy Porucznik. — Zgadza się z oryginałem Belleville.

*Od granic Włoskich dnia 10 Stycznia.*

Wiadomości z Parmy donoszą, iż tam powstała niespokojność z powodu, że xiąże przeniósł z klasztoru żeńskie córki swoją do pałacu, iż wszystkie spręty z pokoiów przez nią zamieszkałych, wnieść rozkazał. Domyślano się więc, iż wkrótce wyjazd dworu nastąpi.

Słychać że Xiąże Toskański wyślal ministra swego margrabiego Manfredini zważnemi zleceniami do Paryża.

#### U N I W E R S A Ł

Względem wolności i dobrodziejstw Rządowych uchwalonych Kolonistom zagranicznym, chcącym w tej Prowincji osiedlać.

Chcąc, aby zagraniczni Artysci, Rzemieślnicy i innych Profesji ludzie, na których Prusom Południowym zbywa, mieli zachęcenie do osiedlania w tej Prowincji, czyli w miastach Departamentu niżej podpisaney Kamery J. K. Mci, stanowią, iż, następujących używać będą wolności Dobrodziejstw i wsparcia rządowego.

I. Koloniści zagraniczni, chcący osiedlać w miastach, gdzie na nich najwięcej zbywa, celem prowadzenia swego Rzemiosła, mają mieć Prawo do podobnegoż wsparcia, a to czyli będą osiedlać w miastach, średniej lub niższej klasy. — Dobrodziejstwa od Rządu im uchwalone, są: — 1.) Wolne Prawo Obywatelstwa. — 2.) bezpłatny konsens do prowadzenia Rzemiosła lub Prawa mayfrowego. — 3.) trzyletnia bonifikacya Podatku konsumpcyjnego i akcyz podług następującej taksy: a) od mężczyzny rocznie 3. Talary; — b) kobiety 2. Talary. c) dziećka nie mającego nad lat 12. 1. Taler. — d) mniej jak lat 12. mającego 12. gr. d. — Ciż Koloniści winni być jednak za to, akcyzę już wprowadzoną, lub następnie wprowadzić się mającą opłacać równie z innemi miast mieszkańcami. — 4.) Wolność sześciolatnia od opłaty Serwisowej, składek, stroży nocnych, Podatku celem utrzymania narzędzi ogniowych włozonego, i innych nadzwyczajnych, lub osobistych, mieszczanom właściwych ciężarów etc. etc. — 5.) Uwolnienie od kantonu za siebie i dzieci, które z sobą do kraju przyprowadzą; tudzież za czeladź chłopcowi rzemieślniczym, domownikom i dzieci, wraz z sobą do kraju tego sprowadzone: jeżeli ciż domownicy, czeladź etc. są aktualnemi cudzoziemcami. — 6.) Mieć będą nadany sobie wolny od opłaty paszport na wprowadzenie z sobą rzeczy niezakazanych, od których żadne Cło ani akcyza wybierane nie będą. — 7.) Naznaczy im się bonifikacya kosztów podróży, stosownie do wielości mil od ostatniego miejsca ich przebywania, do miejsca, w którym osiedlać mają: po 2. dobre grosze na mile od każdej osoby do samej familij należącej. W przypadku, gdyby która z familij tu sprowadzających się, miała z sobą wiele mobiliiw czyli ruchomości; za uczynionym w tej mierze do rządu przełożeniem, osobna podług sprawiedliwości kosztów transportowych nastąpi bonifikacya. — 8.) Komorne roczne z mieszkania przez nich wynajętego, popług sprawiedliwej proporcji będzie im powroczone. — 9.) Gdy idzie o sprowadzenie narzędzi rzemieślniczych, które

z trudnością tylko mogłyby być transportowane, iako to n. p. Prassy do materyow i tym podobnych: w tym razie koszt na założenie warsztatów będą im nadgródzone: iedenak w każdym przypadku osobne za poprzedzającą indagacyą powinno być w tej mierze do rządu uczynione przełożenie.

II. Ci iedenak koloniści, którzy osiedlać będą w miastach średniej lub niższej klasy, gdzie na ludziach ich Profesji nie zbywa, nie będą mogli być przypuszczeni do uczelnictwa tych dobrodziejstw rządowych bez żadnego ograniczenia: lecz tylko oprócz — 1.) Prawa Obywatelkiego bez opłaty. — 2.) oprócz konsensu bezpłatnego do prowadzenia rzemiosła i Prawa mayfrowego. — 3.) oprócz bonifikacyi trzyletniej za Cło i akcyzę podług taksy powyższej. — 4.) oraz uchwalenia na trzy lata od wszelkich ciężarów mieyskich; — 5.) Tudzież od kantonu za siebie i synow swoich do kraju sprowadzonych oraz ich, czeladź, chłopcow, domowników z ich dziećmi, jeżeli również aktualnemi są cudzoziemcami. Oprócz takowych więc dobrodziejstw i wolności, druga klasa kolonistow żadnych innych korzyści mieć nie będzie. Y tylko łaczyniwsze talenta oraz inne również zalecające ich okoliczności, stać mogą wyjątek od tego prawidła; który nawet na ich żądanie będzie uczynionym.

III. Koloniści przenoszący się z innych prowincji Pruskich do miast Prusko-Południowych, lub innych mieysc tej prowincji, choćby pierwotkow rodakami kraju tego lub cudzoziemcami, byli, nie będą iedenak mogli być przypuszczeni tylko: — 1.) do Prawa Obywatelkiego, które nadane im będzie bez opłaty. — 2.) do konsensu bezpłatnego na prowadzenie rzemiosła lub Prawa mayfrowego; — 3.) do paszportu bezpłatnego, na wolność od akcyz i Cła od ruchomości ich podług powyższego postanowienia należącej; — 4.) do zwrotu kosztów podróży podług liczby mil i taksy powyższej; jeżeli iedenak ci koloniści zagraniczni, którzy będąc już osiadłymi w dawnych Prowincjach Pruskich, udają się do Prus Południowych niezupełną jeszcze w tychże dobrodziejstwach Rządowych tamże podług przepisow i urządzeń im należących otrzymali satysfakcyę; do użytku takowych przypuszczeni będą za czas, iaki od pierwotkowey ich w Prussach osiadłości, czyli od daty uchwalonych im lat wolności, onym w reszcie należą się. — W myśl więc dawniejszych już w tej mierze zaszkłych urządzeń, uwiadomia się o tym powtornie Publiczność, dla ogólnej informacyi i zachęcenia. — Dan w Warszawie dnia 9 Stycznia 1799. Roku.

J. K. Mci Prus Południowych Kamery Wojskowej Ekonomicznej.

Kommissya wspólna przez Najjaśniejsze Dwory dwa Cesarzkie i Królewskie — Prulki do upadłych sześciu Bankow, to jest: Uur. Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Kabryta, Prota Potockiego, Macieja Łyszkiewicza, i Jana Dawida Heistera wyznaczona.

Gdy interella Małły Ur. Łyszkiewicza w znacznych bardzo częstych już została ułatwione, tak dalece, że tygodnia dla siebie między malfami przeznaczonego niepotrzebuią w tygodniach innych Małs wreszcie ułatwione być mogą. Zatem tydzień w porządku podług początkowej Ordynacyi Kommissyi dla Małły Łyszkiewiczowskiej oznaczony, końcem przyspieszenia biegu interellu Mass inszych uchyla, i że odtąd dla pozostałych Mass pięciu podług porządku onychże, co pięć niedziel czas ładzenia onych w ładownictwie determinuje. — Działo się w Warszawie, na sessyi Kommissyi Dnia 30. Stycznia 1799. (L. S.) RACZYŃSKI.

Na spawiedliwe zażalenie cechu Bednarckiego, iż fuszerstwo w tej profesji tak się pomnaża, że aktualni mayfrowie już od dawnego czasu całkiem bez roboty zostają, któremu dłużey pobiżać nie można gdy podług przywileiow cechu Bednarckiego, robota bednarcka tylko od aktualnych mayfrow lub ich ludzi robiona być ma. uftanawia się. — Aby nikt pod karą 5ciu Talarow lub aresztu proporcjonalnego nie odważył się, czyli nową robotę bednarcką do robienia, czyli też starą do reparacyi, do kogo innego, iak do aktualnych mayfrow dawać, gdzie się rozumie, iż fuszery równie surowo karani będą. — Datt w Warszawie dnia 25. Stycznia 1799.

J. K. Mci Pruskiej Dyrekcyi Policyi.

Niektórzy z tutejszych mieszkańcow mają się zakupowaniem zboża w okolicach i handlowaniem onym zatrudniać: Co na dal dopuszczonym być nie może, ponieważ przez to przywóz zboża na tutejsze targi zmniejsza się, zaś cena onego się podwyższa. Dla tego też tutejsza Nayias: Kamera Król: urządzenie zrobiła podług, którego takowe przekupstwo w pobliższej stronie nie tylko zabronionym, ale nawet konfliktacyą zboża ukaranym być ma, która to kara i tu w podobnych nastąpi okolicznościach. — zbożem handlującą przesłtrza się dla uniknienia szkody. Równomoczenie zboża na targ przybywającego powtornie pod konfliktat i inną karą zakazuje się. — Datt w Warszawie dnia 20. Stycznia 1799.

J. K. Mci Pruskiej Dyrekcyi Policyi.

W nocy z dnia ggo na 10ty t. m. z Kościoła we wsi Wilkow Powiatu Czerlkiego, wykradzione zostały następujące rzeczy: Trzy vota srebrne, to jest: iedna nóżka, iedno serce, i iedno votum kwadratowe; Korona srebrna od obrazu Matki Bołkiej; Korona z głowy S. Anioła i Pana Jezusa, oraz kilka innych małych główek srebrnych; Sukienka z materyi iedwabney na niebieskim dnie w palki białe i niebieskie z korunkami, ze statui Matki Bołkiej i S. Anny; franki niebieskie kitaykowe od S. Anny; Od puszki cynowej wieczko tegoż kruszczu; Sukienka materyalna w kwiaty złote i srebrne bogato wyszywana; Antepedium niebieskie kitaykowe od ołtarza S. Antoniego; Antepedium kitaykowe iasno-niebieskie od S. Anny; Dwa obrusy z ołtarzy pociennie białe. — Tak więc publiczność, iako i wszelkie sądownie mieysca zwierchności wzywają się, aby rzeczy te w przypadku wysledzenia onych przytrzymały, i Ur. Kronikow/kiemu Konsyliarzowi Powiatowemu w Łalku przy Warce dali o tym wiadomość. — Dan w Warszawie dnia 12. Stycznia 1799. roku.

J. K. Mci Prus Południowych Wojenno-Ekonomicznej Kamery.